

БЕЛАРУСКАЯ**КРЫНІЦА****ТЫДНІОВАЯ СІАЛАНСКАЯ ХАЗЕТА**Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;
na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.**Змяна Konstytucyi i poŭnamoctwy dla ŭradu.**

My ŭžo niaraz pisali, što majowy „piewararot“ nia mieŭ ani hłybiejšaha sensu, ani karysnych wynikaŭ. Usie „zdabyčy“ hena pierawarotu stanowiąc: ustawa ab zmiennie Konstytucyi i ŭstawa ab poŭnamoctwach dla ŭradu, pryniatych niadaŭna ŭ Sojmie. Dy jašče i niawiedama, ci možna henya ŭstawy nazwać zbabytkam majowych padziejaŭ, bo sučasny ŭrad wycyhaniŭ ich ad... Sojmu.

Ale ŭsio-ž faktam jość, što ŭspomnienya ŭstawy ci tak, ci inakš, žjaŭlajuca wynikiem majowych padziejaŭ. Pryhledzimsia da ich choć zboljšaha.

Jak i ŭsia palityka sučasnaha ŭradu, tak i hetyja šwiežyja ŭstawy škirawany pradusim prociŭ narodnych mienšašciaŭ ahułam, a ŭ tym liku i prociŭ nas biełarusau.

U ŭstawie ab zmiennie Konstytucyi musimy pradusim žwiarnuć uwahu na art. 8, jaki zastupaje art. 26 Konstytucyi, a jaki miž inšym kaža, što Prezydent na prapazycyju Rady Ministraŭ, moža raspuścić Sojm i Senat prad upływam času, na jaki byli vybrany.

Woś-ža treba nam wiedać, što hety nowy ŭ Konstytucyi artykuł dla nas duža škodny. Heny artykuł daje prawa Prezydentu i faktyčna ŭradu raspuščać Sojm, kali jon budzie dla ich niepažadany. A niepažadany Sojm moža być tady, kali ŭ im budzie mnoha pasloŭ ad narodnych mienšašciaŭ i jany prosta buduć zmušać Sojm iŭci im na ŭstupki, abo kali ahułam da ŭłady buduć dachodzić sialanie i rabotniki. Dziakujučy henamu artykułu Sojm u Połšчы budzie tol-

ki dla woka, a sapraŭdy budzie ŭsim kira- wać Prezydent i Rada Ministraŭ całkom biezadkazna.

Pry hetym treba adznačyc, što hetaje prawa nia jość nowaje: jaho mieŭ car Aŭstryjacki, što da rospusku parlamantu i car Rasiejski, što da rospusku Dumy. Abodwa cary karystalisia hetym prawam na niekaryść sprawiadliwašci dawoli časta i staranna. Jość jašče miž inšymi, artykuł u henaj ustawie, jaki tak-ža dasca nam u znaki. Takim jość art. 11, jaki zmiianiaje art. 44 Konstytucyi, a jaki kaža, što kali Sojm i Senat raspuščany, prezydent, aŭ da času nowaha Sojmu i Senatu, maje siłu wydawać zakony. Praŭda, Prezydent na mocy hetaha artykułu nia moža zmiianiać Konstytucyi i wybarnaha zakonu, ale i biaz hetaha moža duža mnoha wydawać inšych zakonaŭ ni ŭ kaho nia pytajučysia. A što heta ŭlada Prezydenta budzie ŭžyta na karyść nam, spadziawacca nia prychozicca.

Ab inšych artykułach ŭstawy, zmiianiajučaj Konstytucyju, tut nie ŭspaminajem, bo dla nas jany nia cikawy.

Žwierniem uwahu na ŭstawu, dajučuju Prezydentu i ŭradu poŭnamoctwy. Hetaj ustawaj Prezydent z uradam moža karystacca aŭ da nowaha Sojmu. Moc hetaj ŭstawy blizu takaja, jak i art. 11, zmiianiajučaha art. 44 Konstytucyi, a dajučaha ŭladu Prezydentu, kali raspuščany Sojm. Rożnica tolki taja, što ŭ ustawie ab poŭnamoctwach zabaraniajecca Prezydentu nakładać nowyja padatki i zmiianiać ŭstawy jazykowyja.

Woś-ža i hetaja ŭstawa dla nas tak-sama pahanaja, bo jana, nie haworačy ŭžo ab usim inšym, zabaraniaje Prezydentu zmiianiać toje, što zmiianić treba, jak usta-

wu jazykowuju, na mocy jakoj možna zasnowywać dla biełarusaŭ školy nie biełaruskija, a polska-biełaruskija, a to i całkom polskija.

Z usiaho my bačym, što zamiest paklikacca na pieknyja art. Konstytucyi, a ŭ žyćcio ich nia ŭwodzić, palaki ciapier i henyja strojnyja słowy Konstytucyi źmianili na duža niastrojnyja i na duža dla nas škodnyja.

Słowam, było drenna, a budzie jašče horš. Polskija ślachockija ŭrady ciapier budú mahčy jašče krapčej ścisnuć nas klaščami niawoli.

P R A H R A M A BIEŁARUSKAJ CHRYSĆIJANSKAJ DEMOKRACYI.

I. Palityčnyja mety.

§ 1. BChD imkniecca da samastojnaści Bielaruškaha Narodu na ŭsich jaho ziemiach abjadnanych u niezaležnuju demokratyčnuju respubliku.

II. Adnosiny da susiedziaŭ.

§ 2. BChD ličyć swaim ideałam dobrasusiedzkija adnosiny z usimi narodami na padstawie sapraŭdnaj wolnaści i roŭnaści.

§ 3. Z pahladu palityčnaha i haspadarčaha BChD ŭvažaje karysnym, kab niezaležnaja Bielaruška Respublika ŭwajšla ŭ Sajuz z susiedziami, a pradusim z litoŭskim narodom i ŭkraińskim, jak naturalnymi swaimi sajuźnikami.

III. Ślach da metaŭ.

§ 4. BChD da swaich metaŭ idzie darohaj arhanizawańnia, ŭświedamlańnia i ŭzhadowywańnia biełaruskaha sialanstwa, rabotnikaŭ i intelihiencyi na hruncie demokratyzmu i biełaruskaj narodnaj kultury.

IV. Samaŭrady.

§ 5. BChD. uvažaje, što hminnyja, pawiatowyja i wajawodzkija samaŭrady ŭ swaich miascowych sprawach pawinny być niezaležnymi ad centralnych ŭladaŭ.

§ 6. Da kompetencyi samaŭradaŭ naležać sprawy administracyjnaja, haspadarčyja, školnyja, ziamielnyja, apieka nad sirotami, chworymi, kalekami, biednymi.

§ 7. Samaŭrady majuć svoj biudžet. Niedachwat hetaha biudžetu na wyšejznačanyja mety (§ 6) pakrywaje dziarżawa.

§ 8. Samaŭrady wybirajucca ahułnym, prostym, tajnym, roŭnym i proporcyanalnym hałasawańniem.

V. Wojska.

§ 9. BChD zmahajecca z palitykaj militaryzmu i imkniecca da zamieny stałaj armii narodnaj milicyjaj.

§ 10. Wučeńnie narodnaj milicyi pawinna adbywacca na miascach i ŭ wolnym ad haspaderskich robot časie.

VI. Palityčnaja i hramadzkaja swaboda.

§ 11. Usie hramadzianie pawinny być roŭnyja pierad prawam.

§ 12. Pawinna być poŭnaja swaboda schodaŭ, druku, słowa, arhanizacyi tawarystwaŭ i profesyjanalnych sajuzaŭ.

§ 13. BChD prociŭ kary śmierci.

§ 14. Kožnaja nacyjanalnaść maje prawa karystacca swajej mowaj u ahułna-hramadzki i palityčnym žyćci.

~~K. SWAJAK~~ Янка Бунина¹⁾

WYBARY STARŠYNI.

Wiaskowaja trahi-kamedyja ŭ 3-ch dziejach z časau carskich.

(Z literaturnaj spadčyny pa niabožyku K. Swajakŭ).

Asoby:

1. Staršynia — Mickun.
2. Wybarny.
3. Storaž.
4. Skrabuk — kandydat na staršyniu.
5. Pisar Padciahinow.
6. Baba Sakatucha.
7. Maciej Bondar.
8. Tadora — jahonaja žonka.
9. Maryška — ich dačka.
10. Janka Dudaronak (parabak).
11. Swat Bratunok.
12. Prystaŭ i Stražnik.

Dzieja I.

Niewialiki pakoik. Pasiaredzinie stolik, kresly. Zedli z boku. Łožka z paściellu. Dźwiery na lewa da pisara, prosta — na schodnuju.

Zjawa 1.

STORAŽ (staić z miatloj, zamiataje pamału, pašla hawora) — Ech, służba, służba! Niachaj jana marnie prapadzie... Nikomu nikoli nie dahodziš, usiaki ciabie papichaje... „Storaž tudy, storaž siudy!“ I kožny nad taboj panam. Niachaj užo pisar, staršynia, a to i hety smarkač pamocnik: „Hej, storaž, schadzi kupi papiaros!“... Nie napalena ŭ piecy — winawat storaž, a tut napali, kali drowy syryja, jak z wady. Dobra jšče, kali ŭkradzieš jaki funt-druhi karasiny, dy abliješ: harač tahdy... Niačysta hdzie, znoŭ winawat storaž, a tut hdzie budzie čysta! Usiak lezie z bałotam, nakurać, naplujuć! Ot-ža i siahońnia: celuju noč hulali ŭ staršyni. Hlań kolki śmiaćcia, hdzie jaho wymiacieš; dyj našto-ž miaści, kali iznoŭ zaśmiećcia. Siahońnia hulaŭ stary staršynia, a Zaŭtra moža budzie nowy... (Pierastaje miaści — kuća śmiaćcia pad paroham). Praŭda i mnie časami dastaniecca z hetaha bankietu jakaja čaračka adna-druhaja, ci jakaja załatoŭka ŭ kiasień upadzie ad načalnika. Adnak, što heta značyć! Usiakamu ty musiš dahadzić, usiakamu ŭsłużyć, a pašany nijakaj: wiedama storaž. Woš staršynia — heta druhaja sprawa. Kožny da jaho z pašanej adzywajecca: „panie staršynia, panie staršynia!“ A jon sabie chodzić, jak wialmožny pan. Dy j u ruku jamu całujuć. I nia dziwa, što tak prahnieć hety Skrabuk być staršynioj... Bahaty i tak, a woš widziš star-

1) ГЛ. Н 27 с. 7, пісьмо ў Рэдакцыю. Я. Бунина німа, што гэтаг тварі-качэньз стро.

VII. Sud.

§ 15. Sud pawinien być niezależny.

§ 16. Mirawyja sudy skladajucca z wybranaha narodam sudździ i taksama wybranych łaŭnikaŭ.

§ 17. U-wa ũsich waźniejszych uhałoŭnych i palityčnych sprawach pryhawary pastanaŭlajuć sudy pry-siaźnych.

§ 18. Palawyja (nadzwyczajnyja) sudy pawinny być skasawany.

(Dalej budzie).

Da nas pišuć.

I ZIAMIELKU ZABIRAJUĆ I CISNUĆ, ALE DUCH MOCNY.

Lachawickaja hm., Baranawickaha paw. Čytajućy biełaruskija hazety, spatykajem miż inšym hałasy wiaskowych korespondentam ũsich kutkoŭ našaj Baćkaŭščyny, tolki z našaha boku nichto na't słaŭca nie napisau u „Biełaruskiju Krynicu“, bo ũ inšych hazetach užo paru razoŭ pisałasia, dyk ja dumaju siahońnia naprawić hety niedachwat.

Hmina tutejšaja wialikaja. U skład jaje ũwachodzić: miastečka, mnoha wiosak, dy šmat majontkaŭ i falwarkaŭ, z katorych užo aź 6 urad addaŭ wajskowym asadnikam. Woś hetaje to asadnictwa, hetaja kopija pruskaje hakaty i budzie najhoršaj skułaj u żyćci tutejšaha ziemiaraoba. O, jak škoda maci-ziamlicy, jak trudna i ciazka pahadzicca z hetym faktam sielaninu! Jon ža-ž, majućy ũłasnaje 2-3 dzies. z pradwieku, jašče za časaŭ pahanaje pańščyny, abrablaŭ, paliwaŭ potam i krywioju hetuju susiedniaju „panskuju“ ziamlicu, mocna spadziajućysia ũ apošnja, asabliwa pašla rewalucyi 1917 h. časy, atrymać z jaje kawałak na ũłasnašć. A tut naprysłali niejkich čužyncaŭ, jakija hladziać na jaho źwieram, katorym padawali pa 10-40 ha, a jamu,

šynioj jamu zachacielasia panawać. A i Mickunok naš heta-ž atkazacca nia dumaje, choć nažyŭsia užo i napanawaŭsia. Dyk woś i adzin i druhi pojać wybarnych. Ot Chaćkiel zarobić — och zarobić, — kab ja toje mieŭ! (Za ścienkaj čuwać cienki hołas pisarychi: „Storaž, storaž! Hdzie storaž!“ — Wo užo pisarycha dziare horła, — kab tabie jano łopnuła! — (Mocna) — Zara, pani, zara! (Stawić miatłu la dźwiarej, što iduć na schodnuju, pry kućy śmiaćcia, a sam praz dźwiery na lewa wychodzić).

Zjawa 2.

Uchodźić staršynia Mickun z schodnaj. Stary, lisy. Pry ũchodzie miałta walicca jamu na haławu, a jon pakłypnuŭszy čuć nie zawaliŭsia.

MICKUN: A kab jaho chalera, hetaha storaža, heta-ž čuć sabie haławy nie raźbiŭ (biarecca za lysinu)! Wot čort praklaty, niama ũ jaho nidzie paradku (kidaje miatłu ũ bok). Widziš, skolki śmiaćcia! I nie zamioŭ jašče pakojaŭ, a tut hladzi, zara i ziemski pryjedzie. Nia-chaj tolki wybiaruć, won jak sabaku prahaniu. Adnak u tym i dzieła, ci wybiaruć. (Chodzić). I čym ja im kiepski, hdzie jany lepšaha znajduć. Kažuć, što staršynia biareć. Ach, kab was lepiej čort pabraŭ, hady praklatyja, — dahadzi im. Zhardzieŭ, kažuć, ani dastupic-a! A što-ž, ja im storaž! — a što storaž! (Jašče mac-niej), što storaž! (Ubiehaje storaž).

zapaŭdnamu haspadaru dali „figę z makiem“, dali jak na śmiech pa 1-2 ha pašy albo horš, bo piasku, ci bałota, dzie rašcie adzin tolki moch, dy i to tolki ũ arendu na 2-3 hady, prykazwajućy za heta płacić nie małyja hrošy, što ũ ciapierašni nadta krytyčny čas wielmi ciazka. Tak wyhladaje ũ nas reŭforma ziamielnaja.

A padatki? Ad hetych padatkaŭ jak i ũsiudy nadta ciazka, horača, a to i młosna robicca, ale ũsio-ž sielanin skrabućy patylicu dabrawolna ci pad prymu-sam płacić ich, za toje pany abšarniki nawat nia du-majuć i nichto im ničoha nia kaža: wojt baicca, „urząd“ skarbowy maŭćyć, a sekwestrator, jedućy ũ wiosku, zaŭsiody minaje „jašnjewielmoźnych“.

Ciapier pra ašwietu. Škoł majemo dawoli, ale pa-žalsia Boža! Niwodnaje biełaruskaje; tolki ũ w. Raćka-ny „dla formy“ uwiedziena biełaruskaja mowa, jak pradmiat. U-wa ũsich szkołach — wiadomy šawinistyčny duch, palityka z wiadomaj dobra metaj... nastaŭniki Boh wiedaje adkul, a kali papadzie, mo' cudam, praŭ-dziwy biełarus (nie zdradnik), dyk jaho jak „niebłaha-nadzioźnaha“ cichańka zabirajuć za adno słaŭco praŭ-dy, skazanaje wučniam (jak napr. było z kiraŭnikom Lachawickaje szkoły p. Prezam).

Šwiedamašć nacyjanalnaja ũ hminie i asabliwa ũ miastečku, dziakujućy uplywam šawinistyčnaje dema-hohii szkoły i na žal, časta duchoŭnych, maławataja, ale ũsio-ž z kaźdym dniom jana rašcie, krapčeje i pašy-rajecca hałoŭnym čynam siarod moładzi. Moładź u mnohich wioskach samatuham, ci pad kiraŭnictwam wučniaŭ siarednich szkoł abo druhich intelihientnych adzinak rwiecca da pracy, ładzić spektakli, wiečaryny, wypiswaje hazety, zakładaje siakija-takija bibliotečki, čytaje supolna knižki. Woś wyniki hetaje pracy: u m. Lachawičach u 1921 h. moładź z w. Padlesia stawila pjesu „Čort i baba“, u 1922 h. miajcowaja moładź pad kiraŭnictwam wuč. Ciesielkiewiča naładziła spek-takl — stawili pjesu „Paŭlinka“, u 1923 h. chłopy z susiedniaje wioski Małoje Łotwy arhanizawali 2 wie-čaryny: na Kalady adnu i na Wialikdziej druhuju; na

Zjawa 3.

STORAŽ: Pan staršynia mianie klikaŭ?

MICKUN: Dy durań, zusim nia klikaŭ!
(Storaž choča iści).

MICKUN: Pahladzi, bratka, hdzie padzieŭsia wy-barny z miastečka, i paklič, kali znajdzieš, siudy. (Sto-raž wychodzić). — Što heta tak doŭha jaho niama? Mo-ža j jaho Skrabuk hdziekoleć poić! Och, ludzi, ludzi! Nikomu ciapier wieryć nia možna. O, paćakajcie! Nia-chaj mianie iznoŭ wybiaruć: zapłaću ja wam. (Padcho-dzić da wakna. Hladzić. Iznoŭ chodzić). Hm! Hdzie im lepša-ha znajści? Wybiaruć taki chiba mianie; mianie i na-čalniki znajuć. Ja widny mužčyna (astanaŭliwajecca, pra-stujecca). To-ž kali hasudar u Kijeŭ jechaŭ, mianie wybrali padnasić jamu chleb-sol. Durni! Hdzie jany takoha druhoha znajduć?! Ja i z pisaram umieju żyć, mianie i ziemski i žonka ziemskaha chwaliła: „Wy star-šynia, małajčyna!“ Adzinaccać hadoŭ prasłużyŭ, to nia žart!

Zjawa 4.

Staršynia i wybarny.

STARŠYNIA: Nu što? Jak čuwać, każy! Čamu tak doŭha nia prychođziŭ?

WYBARNY: A što! Prapała dzieła, niachaj ich piarun! Niachaj ich trasca zatrasieć!

hetych wiečarynach aproč skokaŭ i muzyki byli adyhrany: drama F. Alachnowiča: „Strachi Žyćcia“ i kamedyi Žarty Pana Pisarewiča, „Žbiantežany Saŭka“, „Modny Ślachciuk“, „Starasta“ i „Paślaniec“, u 1924 h. užo miascovej amatary stawili „Mańku“ i inš.; u zašč. Zubielewiczach, dziakujučy dobrej inicyjatywie hr. A. Płaŭskaha i inš. užo daŭno wiadziecca kulturna-aświetnaja praca praz čytańnie hazet i knižak; tut mnohija daŭno užo wiedali na pamiać i deklamawali wieršy: „Chreśbiny Maciuka“, „Panskaje ihryšča“, „Sałodka śpić Łukaš na piečy“ i šmat druhich. Zubielaŭcy u siabie na Kalady ũ 1923 i 1925 h. h. ładzili pryhožyja wiečaryny z prahramaj: spektakl (u 1923 h. ihrali „Modnaha Ślachciuka“ i „Starastu“, a ũ 1925 h. „Ptušku Ščaścia“), deklamacyi i skoki; u w. Kaniuchoch u minułym hodzie wosieńniu załažyŭsia samatuham wiaskowaje moładzi hurtok, dziejalnaść jakoha nia hledziačy na karotki čas dosyć značajna: wypiswajuć hazety, majuć niewialičku bibliatečku, majuć staluju scenu ũ mahazyne, dzie pierad wajnoju ssypałasia zbožža, časta ładziać spektakli, wiečaryny z bahatym žmiejstam. Da hetaha času Kaniuchoŭskija amatary adyhrali hetkija pjesy (niekatoryja pa niekalki razou): „Modny Slachciuk“, „Žbiantežany Saŭka“, „Paślaniec“, „Zalety“, „Paŭlinka“, „Zaručyny Paŭlinki“, „Konski partret“, „Ptuška Ščaścia“, „Dziadźka Jakub“. Niekatoryja spektakli, dziakujučy dobrej padhatoŭcy, enerhičaj dy ũmiełaj pracy wychodzili pa mastacku; urešcie ũ w. w. Žarabkowičy i Ščasnawičy u hetym hodzie ładzilisia spektakli, u pieršaj „Dziadźku Jakuba“ stawili na Wialikdzień, u druhaj „Paŭlinku“ na Kalady. Druhija wioski pokul što spiać, ale užo nie takim mocnym snom a tolki bliskim da prabudžeńnia i kali soniejka uzyšoŭšy zahlanie i ũ ichnaje wakonca, jany družna woźmucca za rabotu.

P. Saławiejka.

ZA RODNUJU KULTURU.

Žodziški, Wialejskaha paw. Choć užo druhi hod ubiahaje, jak ludnaść Žodzišak prajawiła swajo bieła-

ruskaje žyćcio i akazała stojkaść za swajo rodnaje, za swaje prawy, adnak ab Žodzišnjaj moładzi na poli kulturnym, blizu što nia było čuwać.

Ale heta nia świedčyć, što moładz naša jość nieachwotnaja, ci niazdolnaja da čynu na poli kulturnym.

Užo z paławiny leta 1925 h., z inicyjatywy i starańnia niekalki chłapcoŭ, naš arhanisty wučyć moładz pijać biełaruskija świeckija pieśni, Moładz da hetaha ščyra brałasja i miela namiery stawić swaju publičnuju wiečarynu — swoj teatr.

Tymčasam nadchodźić wosień; mienšyja dni, blaha daroha — byli tymi pryčynami, što niekatoryja dalejšyja, nia mohučy chadzić akuratna na špieŭki, musili kinuć zusim, bo nia chodzjačy zaŭsiody, mahli praškadźać druhim. Ale katoryja astalisja, pryłučajucca da kaścielnaha choru i pijać užo z im. Adnak praz doŭhi čas nie mahli na toje zdabycca, kab pastawić biełaruskiju publičnuju wiečarynu, choć da hetaha imknulisja, ale niastača kulturnych sił pasiarod moładzi, niedachwat pamieškańnia adpawiednaha da zboru, a tym bolej da ładźańnia wiečaryny — byli tymi hałounymi pryčynami, katoryja prypyniali dziejalnaść moładzi.

Až pa Wialikadni h. h. začali užo padhatoŭku da štučki teatralnaj, a z druhaj starany naš arhanisty p. T. Tryzna achwiarawaŭ swaju pracu padhatawać moładz sa spiewam.

A capijer sprawa ũ tym, dzie stawić wiečarynu?

Jość u našym miastečku stary budynek kłaštorny, pa-jezuicki; pašla wajny jon wielmi žniščany, adnak u im jość adna wialikaja sala da hetaha adpawiednaja i ũ joj na 3-ha maja dzieci polskich skoł i paru razou „zespół amatorów“ z dwaroŭ stawili swaje spektakli.

Ułaśnikami „pałacu“ (hetak jaho tut nazywajuć) žjaŭlajucca p. p. Bakšanskija. Woš-ža našyja chłopczy žwiartajucca da A. Bakšanskaha (žywieć u maj. Žodziški) z prošbaj, kab pazwoliŭ pastawić u „pałacy“ wiečarynu. Pan A. B. akazaŭsia wielmi hetamu pry-

STARŠYNIA: Nu, što? Jak, čamu? Mała daŭ, mała ich paiŭ?!
 WYBARNY: Nia to! Usie ũ adno jak uciamili, što nia treba i nia treba. Kažuć, što jak prasułyć 12 hadoŭ, to budzie nia muzykom, a panam. Widzicie, wot tut i ũsia pryčyna.

STARŠYNIA: Ach, swolačy-swolačy! Škoda im...

WYBARNY: Prytym-ža pjanyja zusim. Skrabuk jašče ũ Chackiela poić.

STARŠYNIA: Nu, a za kaho Chackiel?

WYBARNY: Chackiel niešta na was nia łaskaŭ.

STARŠYNIA: Ja wiedaju, čamu jon nia łaskaŭ, bo jamu pošty ja nie chacieŭ dać. (Da wybarnaha). Biažy, bratok, skažy Chackielu, kali mianie wybiaruć, pošta na druhi hod biezpramienna budzie jaho, a niaznačna šapni wybarnym, što dastanuć jašče pa 10 rubloŭ. Špiašaj tolki, kab nia było pozna. (Wybarny wychodzić).

Z jawa 5.

MICKUN: Och žwiary! ot byďla! och chamjo praklataje! i hetakim treba pakaracca! A Chackiel — iž ty parch, kab ciabie čerci na basiny paciahnuli, jak ty za Skrabuka ciahnieš. I hdzie na świecie sprawiadliwaść? Mnie dawali, to ja-ž i rabiŭ im dabro, a jany wo što! „Panam budzie!“ Wiedama-ž nie takim chamam, jak wy. Ach, niešta mianie trasieć. Što heta? (Padchodźić da wakna). Aha, wot i ziemski pryjechaŭ. (U zbornaj

čuwać ha-asy, čuwać jak žbirajeccja šmat narodu. Mickun sluchaje pad dźwiarmi). Woš užo skora, skora i wybary! Až serca zatrasłosja, nie mahu stajać. Siadu tut, pasluchaju. (Siadaje na zedlik bokam trochi da dźwiarej i sluchaje. Za scenaj hołas ziemskaha): „Nu što, rebiata, prystupim da wybaraŭ nowaha staršyni, abo moža i staroha pakiniem, kab dalej służyŭ. Dobry čaławiek i swaju słuźbu znaje“.

MICKUN: (z radaścij) Aha, znaje; jość wiedama — znajel!

ZIEMSKI: (Za scenaj) Jak dumajecie?

ADZIN HOŁAS: Nia wiedama, ci zhodzicca, treba spytać: stolki służyć, a moža jamu i nadajeła.

MICKUN: Ci zhodzicca! Wiedama, što zhodzicca...

DRUHI HOŁAS: Što tut pytać? Nia treba staroha, abirajma nowaha.

(Šmat hałasou kryčać: „Druhoha, druhoha!“ (Na kan- cy adzin hołas adzywajeccja: „Niachaj budzie stary“).)

ZIEMSKI: Jakoha majecie kandydata?

HAŁASY: Skrabuka, Skrabuka! (Adzin cicha adzywajeccja: „Mickuna!“)

ZIEMSKI: Ciše-ciše! Chto choča Skrabuka, niachaj idzie na prawa; chto Mickuna — na lewa. (Čuwać ludzi raschodzjacca).

MICKUN: Och, Maci Boskaja, pamažy! Da Wostraj Bramy na afiaru dam, imšu zakuplu.

ZIEMSKI: Pisar, pasčytaj hałas!

chilny, ale nażał, kaža, što „pałac“ należyć nie da jaho, a da brata p. Mich. Bakš. z Rawutki, a kali źwiarnulisia pašla da Mich. B., to toj adrazu adkazaŭ: nie pazwalaju i hodzi, a kali paŭtaryli prośbu, to adkazaŭ: „Heta majo i ja nie chaču dać“. Na hetym i skončyłaŭsia.

My zhadžajemsia z hetym, što p. M. B. mieŭ prawa nie pazwolić, bo da jaho należyć, ale wiedajučy toje, jakimi darohami pryšoŭ „pałac“ da ruk M. B., što jon należyŭ pierš da zak. Jezuitaŭ i praz uładu rasiejskiju skanfiskawany dastaŭsia babcy M. B., bo jaje muž byŭ rasiejskim hienerałam, i wiedajučy toje, što hety budynak našy pradziedy swajej pracaj buda wali, bo heta było ŭ čas panščyny i biaz ruk akaličnaj ludnaści peŭnie nie abyjšlosia, my ūsio-ż taki majem kryŭdu, što nam, dzieciom swajho kraju, katoryja nia tolki dla siabie, ale i dla dabra ahulnaha chočuć pracawać na swajej rodnaj niwie, nie pazwolili na't budynku.

Ale ničo! Choć ciapier wiedajem, što aka zaŭsia M. B. woraham biełaruščyny, možam prakanacca, što z takim, jak M. B. ničo! supolnaha mieć nia možam.

Nie atrymaŭšy pamieškaŭnia tutaka, musili staracca ŭ druhim miejscy; jość na kancy našaha m-ka budynak b. parawoha młynna i choć jość jon šmat mienšy ad sali ŭ „pałacy“, adnak musili zadawolicca i hetym; udałosia jaho choć z trudom wynaniać i choć papracawali ŭ im blizu tydzień, ale udałosia krychu dawiasci jaho da paradku.

Ciapier treba jašče pazwaleńnia ad ułady.

1 čerwienia h. h. u m-ku Źodziškach była zdača nawabrancaŭ, na katoraj byŭ i p. Starasta z Wialejki. Woś-ža našy chłopcypišuć prośbu i niasuć da p. Starasty, prosiačy pazwaleńnia stawić wiečarynu na 20 čerwienia. P. Starasta akazaŭsia hetamu wielmi pry chilmym, skazaŭ, što jakoje-by heta nia było, ci polskaje ci biełaruskaje, ale što świedčyc a prajawach kultury, jaho heta interesuje, čym zjadnaŭ nia tolki tych chłapcoŭ, katoryja da jaho chadzili, ale i ūsie

u hetym zainteresawanych. Dalej skazaŭ, što dastać pazwaleńnie na wiečarynu nia trudna i sapraŭdy pry słaŭ dazwoł z Wialejki.

Wiečaryna adbyłasia 27 čerwienia. U hety dzień byŭ doždź, adnak nia hledziačy na wielmi drennuju pahodu, dzieła katoraj z dalejšych wakolic ludzi nie mahli pryjści, budynak byŭ pierapoŭnieny.

Na pačatku wiečaryny adpiajali biełaruski himn „Ad wieku my spali“, pašla zhułali kamedju „Michałka“ i żart „Sołtys“, pašla byli deklamacyi i adzin manaloh, dalej dwa wystupy solo, a na kancy biełaruski chor.

Acaniać wiečarynu ja nia budu, chaj toj heta robić, chto na hetym lapiej znajecca, a skažu tolki toje na karyść moładzi, što brałasia wielmi achwotna i ščyra starałasia, što jość tak-ža zasłuhujučaje na pachwał.

Z taje pryčyny, što 26 čerwienia nia było pahody — 11 lipnia było paŭtorana toje samaje. Iznoŭ było poŭna ludziej, na't byli i tyja, što i pieršy raz byli. Takoje było zacikaŭleńnie biełaruskim spektaklem!

Bačučy hetyja wysiłki našaj moładzi, rodzicca wialikaja nadzieja, što ūsio heta, što rodzicca u maładych sercach, nie zahinie, ale ūzraścić i budzie raźwuwacca, i kali ciapier pry hetakich trudnaściach i zma hańniach nie składajuć ruk, ale jašče bolš starajucca ździejsnić swoj namier, majem nadzieju, što sprawa našaha adradžeńnia kulturnaha nie zahinie, kali jość takaja idejnaja moładź, lik katoraj ušciaż pawialičwajecca.

Możam tut dastasawać słowy J. Kupały; katoryja naša moładź pija:

„Nie zahasnuć zorki ŭ niebie
Pokul nieba budzie,
Nie zahinie Kraj zabrany
Pakul żywuć ludzie“.

I nie zahinie naša ideja šyryć praświetu ŭ rodnaj swajej mowie, pad sialanskimi strechami sałamianymi, kali jość tut ščyryja dzieci maci — Biełarusi.

Druh niedaloki.

(Pisar liča, pašla kaža: „Na Skrabuka hałasou 47, na Mickuna 5“).

ZIEMSKI: Nu-s, zapišu ŭ pratakół, što 47 hałasami na staršyniu wybrany Skrabuk.

MICKUN: (źwiesiŭ haławu) Wot i prapała!

ZIEMSKI: Pazwać staroha staršyniu, kab addaŭ miadal i piačatku.

Zjawa 6.

(Storaż ubiahaje, pry hetym dźwiarmi šturchaje Mickuna).

MICKUN: (uskoyčyšy) Što ty, durań, šturchaješ?

STORAŻ: (naśmiešliwa) Da ty ciapier nia durać tut, taki ty, jak i ja! Idzi, načalnik zawieć. (Mickun wychodzić).

Zjawa 7.

STORAŻ: Wot taki-ż skinuli Mickuna! Spuściŭ chwoŭ!... Smačny źabie harech, dy zuboŭ Boh nia daŭ. Niaboś spakarnieŭ. A to bywała ani dostupu: „pan Mickuniewiç“, „panie staršynia“... A hladzi ty, to-ż razam świnię pašwili, a jak astaŭsia staršynioj, tak wo jak nos zadraŭ. Niawiedama, jaki budzie nowy, a chiba taki самы zrobicca; pakul nia byŭ wybrany, to ūsim padlizywaŭsia i na't mianie prasiŭ: „ty, brat storaż, pry

zručnaści ziemskamu lapni, što ja dobry“. Uwidzimo, ci budzie dobry! Treba-ż jamu pakojcyk prybrać: to-ż siahońnia uchodziny... Adnak, što tut prybirać, usio roŭna zapahaniać, zakurać. Ale-ż, brat, siońnia bal, tak bal — razliŭnoje mora!

Zjawa 8.

Storaż i Skrabuk (siwy, dawoli hrubieńki z bakami. Pačuŭšy praz dźwiery słowy storaža, pytaje).

SKPABUK: Što za mora?

STORAŻ: A, pan staršynia! Winšuju, winšuju. Da ja tak kažu, što pan staršynia naš nowy z-za mora...

SKRABUK: Chaj tak! Ty, mileńki, hladzi — prybiraj tut: widziš, buduć hości.

STORAŻ: Wiedaju, wiedaju. Ja swajo dzieła znaju. Budzie čyściej, jak u pisara.

SKRABUK: Schadzi pryniasi ciapier ad Chackie-la, što ja jamu kazaŭ. Skażyš, što staršynia prysłaŭ, jon wiedaje na što.

STORAŻ: Dobra, dobra, panie staršynia: usio budzie зробlena. (Wychodzić).

(Dalej budzie).

JAK ZA ČASAŪ PANŠČYNY.

M-ka Kazłoŭščyna, Słonimskaha paw. Jość u nas la samiutkaj Kazłoŭščyny pan, niejki palak Lilpop, jakomu musis zdałosia, što pryjšli časy „Kruła Kazimierza“ i jon pa prykładu swaich dziadoŭ rašyŭ, što z tymi chamami muzykami doŭha razhawarywać nia treba, bo dziela hetaha jość bizun.

Zdaŭ jon u arendu na 10 hadoŭ młyn z wozieram adnamu mielniku. Usia Kazłoŭščyna i wakoličnyja wioski chodziać u hena woziera kupacca, ale panu heta nie spadabałasia i adzin raz ulacieŭšy z kaniom na kupajučychsia, niekalki čaławiek adščiobaŭ bizunom. Ale ludzi kupacca nia kinuli, bo mielnik kupacca dawoliŭ. I woś na dniach, pan, jaho lašničy i jašče niejki pryjezdźy, nalacieŭšy na kupajučychsia chłopcaŭ, pačali adnaho z ich bić, rešta chłopcaŭ kinułasia z wady na abaronu. Pany bačučy, što ad ich nie ŭciakajuć, kinuli bizuny i paŭciakali sami i pajechaŭšy na pastarunak zajawili ab hetym palicyj; ale widać palicyja zrazumieła, chto winawat, bo nia sunuła swajho nosa. Pabity padaŭ pana u sud.

Nia hetak daŭno heny samy pan Lilpop padstrelju z strelby swajho 60 hadowaha parabka, padčas jak toj byŭ u chlawie i prymusiŭ jaho maŭčać, pähraźajučy wyhnać z siamjoju na wulicu. Parabku ničoha nie zastałosia, jak maŭčać.

Kalina.

Z leta.

Nu j dzień! jak jasna ŭ wyšyni...
A dal jakaja, dall...
Ŭ luhoch daŭno stajać kascy,
Źwinić żywaja stal...
Hadziukaj ŭjecca, mknie kasa,
Pakos kładziecca ŭrad;
Nawokał krasak hramada,
Nawokał piesień šmat...

Ch. Iljašewič.

Hutarki ab haspadarcy.

Jahady i sadowina.

Majem paru roznych jahadaŭ jak lasnych (suni-cy, čarnicy i inš.), tak i sadowych (jahrašt, parečki, čarešni, wiśni). Ciapier našpieli jabłyki j ihrušy. Jość dziwaki, katoryja kažuć, što jahady i sadowinu jeści niezdarowa i sami nie jaduć. Ale heta niapraŭda. Jahady i sadowina nia tolki smačnaja jada, ale j zdarowaja, patrebnaja našamu arhanizmu. Inšaja reč, što jeści ich treba tolki špielyja, bo zialonyja škodziać. Škodna taksama sadowina i jahady prypsawanyja, hniłyja ci choć-by hniławatyja.

Iznoŭ-ža jak z usim, tak i z hetaj jadoj treba znać mieru. Bywaje, što dzieci niekatorych haspadaroŭ na wioscy, što majuć swaje sady, uletku zusim adwykajuć ad zwyčajnaj jady, a żywuć adnymi jabłykami i hetym padobnym. Zwyčajnaja jada pawinna jeścisia ŭletku jak wyrosłymi, tak i dziećmi, a jahady i sadowina ŭ joj majuć składać tolki niekatoruju častku. Sadowinu jak i jahady nia treba jeści pierad jadoj (śnie-

dańniem, paładniem, wiačeraŭ), bo straciš achwotu da jady, ale dobra jeści pašla jady.

Jak pašla jahadaŭ tak i sadowiny zwyčajna choćacca pić. Woś-ža pić, zjeŭšy jahadaŭ ci sadowiny, wielmi škodzić na zdarouje. Bywali zdareńni, što ad napićcia pašla jahadaŭ ci sadowiny ludzi pamirali ŭ wialikich mukach. Wiedama, škodzić jano nia ŭsim adnalkowa; inšyja byccam nie adčuwaŭ, bo nia ŭsich zdarouje roŭnaje, ale ŭ tej ci inšaj miery škodzić usim. Heta asabliwa treba pamiatawać, što ŭ nas jość zwyčaj jeści čarnicy z małakom. Tak sama škodzić jeści kislaje małako pierad abo paśle jahadaŭ ci sadowiny. Kab nie chaciełasia pić, prahnać smahu pašla sadowiny možna čym kolečy hustym, prykładam chlebam i h. p.

Z biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sprawa b. red. „Krynicy“ Dr. B. Turonka. 27 lipnia Sudździa Pakoju ŭ Wilni razhladaŭ sprawu b. redaktara „Krynicy“ abwinawačanaha z 263 art. za staćciu „Vox Populi“.

Sud redaktara apraŭdaŭ.

Biełarusy ŭ Čechasławakii.

Studenski źjezd. Ad 15 da 28 žniŭnia ŭ Prazie adbudziecca miźnarodny studenski źjezd. Na hetym źjeździe budzie akančalna začwierdžan uwachod biełaruskaha studenskaha sajuzu ŭ miźnarodnuju assocyacyju studenstwa.

Ab „Zamieźnaj Biełarusi“. U źwiazku z miźnarodnymi źjezdami i ŭsiesakolskim źjezdam — drukarni nie mahli wupaŭnić u čas zakazy redakcyi „Zamieźnaj Biełarusi“. Dziakujučy hetamu zbornik „Zamieźnaja Biełarus“ wyjdzie biezadkładna ŭ kancy hetaha miesiaca.

Z Polščy.

Ad poŭnamoctwaŭ da dzieła. Premjer Bartel razasłaŭ usim ministerstwam zahad u sprawie pryhatawańnia prahramy ŭstaŭ, jakija majuć być prawiedzienyja na padstawie dadziennyh poŭnamoctwaŭ Prezydenta R-taj.

Biezrobotnyja z Łodzi — kalanistami na našych ziemiach. Z Łodzi danosiać, što ŭ pamieškaŭni łodzkaŭ wajawodztwa, pad kiraŭnictwam wajawody Ossolinskaha i ŭ prysutnaści pradstaŭnika ministerstwa Ziemirolabstwa p. Sakowiča, adbyłasia kanferencyja biezrobotnych, na jakoj uchwalena, što biezrobotnych, pachodzajuć z małaziamielnych, ci biezziamielnych, kalanizawać na „Kresach Uschodnich“.

A našych biezrobotnych sialan werbujuć na zarabotki ŭ Francyju, dzie jany pry niemahčymych warunkach zdabywajuć hrošy na kusok chleba.

Sitaj sadziać na chutary. Pierad paru tydniami ŭ wioscy Trokiele, Lidzkaŭ paw. pačali mieryć ziamlu dzieła prajektawanaj kamasacyi. Sialanie, majučyja mała ziamji, žadali, kab pierš pryrezali im ziamli z pryłahajućych majontkaŭ, a pašla kamasawali.

Pabačuŭšy, što kamornik z robotnikami pašli abmiarać tolki ich ziamlu, sialanie pašli hramadoj, prahnali kamornika i pałamali aparat.

Delehat min. Wyznańnia pry metrap. Dyonizym. Hazeta „Za Swabodu“ padaje, što chutka maje być wyznačany bar. Eühenij Toll na stanowišča delehata min Wyzn. i Publ. Ašw. Delehat budzie biezpasredna padčyniaccia ministru.

Heta niešta padobnaje da carskaha „obier-prakurora Šwiaciejšaha Sinoda“...

Sa šwietu.

Anhlija. Ab strajku wuhlakopaŭ. Dasiul, zainteresowany kruhi nie dajšli da jakoha niebudź parazumieńnia. Adnak u hramadzianstwie anhielskim panuje apymistyčny nastroj, jaki wyzwali wiestki ab tym, što ŭ nikatorych wuhalnych kapalniach robotniki samadzielnja prystupajuć da pracy. Wialikaje pawarušeńnie siarod zainteresowanych wyzwala zajawa ŭ presie byłaha sekretara Federacyi hornikaŭ Hodges'a, jaki skazaŭ, što wuhlakopy pawinny biezadkladna pryńiać projekt parazumieńnia wuhalnaje komisii.

S. S. S. R. Dabywańnie zołata ŭ Rasiei. „Sawieckaja Sibir“ u adnym sa swaich numaroŭ padaje, što ŭ letašnim hodzie ŭ Sibiry ahułam dabyta 3600 kilohramaŭ zołata. U akolicach raki Leny pracawała 7000, u tak zw. „Sibirskim załatym krai“ 1000, a ŭ akolicach raki Jenisiej 870 šukalniakaŭ zołata.

Maskwa budzie baranić Koŭnu. Sawieckaja „Prauđa“ piša, što prybyćcie ŭ Waršawu Steed'a zwiazana z procibalšawickaj akcyjaj Anhlii, jakaja Polšču choča zysnuć na kiraŭničaje stanowišča. Hazeta ascierahaje Polšču prad hetym. Mnożacca tak-ža ŭ sawieckaj prasie wiestki ab zbrajeńni Polščy prociŭ Litwy. Prasa sawieckaja daje wyrazna da zrazumieńnia, što ŭ wypadku zaatakawańnia Litwy praz Polšču, Sawiety budrć uwažać heta za narušeńnie swaich intaresaŭ.

Łatwija Bałtyckija dziarżawy pierehawarywajucca z SSSR. Z Ryhi danosiać, što min. spraŭ zahraničnych Ulmanis uručyŭ dyplomatyčnamu pranstaŭniku SSSR adkaz łatwijskaha ũradu ŭ sprawie prapanawanaha praz Sawiety paktu ab nienapadańni. Łatwijski ũrad zapeŭniaje ab swajej hatoŭnaści nieadkladnaha raspačaćcia pierehaworaŭ na padstawie memorandumu z dn. 3 maja, piasłaŭnaha Sawietam, u parazumieńni z uradami Estonii i Finlandyi. Dziela apracoŭki prajektawanaha paktu Łatwija prapanuje ũtwaryć padhatawaŭčuju komisiju, u skład jakoj uwachodzili-b pradstaŭniki SSSR; a tak-ža i tych dziaržaŭ, jakija razam z Łatwijaj wiaduć pierehawory ŭ hetaj sprawie.

Syryja. Wojny ŭ Syryi. Zdušanaje ũžo paŭstańnie druzaŭ, jak padawali francuskija hazety, ciapier zaharełasia nanowa. Pašla bajoŭ kala oazy Chenta, u jakich francuzy stracili 49 zabitymi i 97 raniennych, wojska francuskaje akrużyła Damask, dzie adbyŭsia 2-hadzinny boj z 200-mi paŭstancami, z jakich 10 astaloŭsia zabitymi. Druhi addziel wojska francuska-ha adpiorła 400 paŭstancaŭ, z jakich pała 55 zabitymi. 2 francuskija latakija zaatakawanyja praz Druzaŭ, byli zmuszanyja spuścicca. Lotčyki byli spalenyja żyŭcom.

Z Wilni.

Zaražliwyja chwary i šmarotnaść u Wilni.

Za prošly tydzień u Wilni zachwarała na zaražliwyja chwary 25 asob z čaho: na tyfus brušny — 7; škarlatynu — 3; wospu — 2; dyfteryt — 2; wodru — 5; kokluš — 4; na rožu i suchoty pa 1 asobie. Pamiorli; z suchotaŭ — 4; z plamistaha tyfusu 1 asob.

Biezraboćcie ŭ Wilni. Dnia 24.VII ŭ Uradzie Pasr. Pracy, ahułam było zarejestrawana 5.001 biezrobotnych, z čaho 1.271 žanok. Siarod biezrobotnych najbołš niefachowych — 1.406; umysłowych pracauńikoŭ — 1.310; inšych wykwalifikawanych — 1.843 asoby.

Ceny ŭ Wilni z dn. 27.VII.1926.

ZIEMLAROBKSIJA PRADUKTY: za 100 klh. żyta 24,50—25,50; awios 35—38; brawarny jačmień 38—40; na kašu 34—36; wotrube żytniaje 23—24; pšaničn. 21—22; jačmiennyja 20—21.

MUKA: pšonnaja ameryk. 95—1.05; krajowaja I sort 80—90; II sort 60—70; żytn. 50 proc. 48—50; 60 proc. 42—45; razowaja 28—30; bulbianaja 80; hrackowaja 60; jačmiennaja 60.

CHLEB: pitlaw. 50 proc. 45—50; 60 proc. 42—45; razowy 28—30.

KAŠA: manna ameryk. 1.60; krajowaja 1.10—1.20; hrackowaja celaja 80; ciortaja 85—90; perlowaja 80—94; pansak 55—60; jačmiennaja 60—70; jahlanaja 70—80.

MIASA: wałowina 1.50—1.80; cialacina 1.20—1.50; baranina 1.20—1.60; šwinina 2.70—2.50; kumpiak 2.80—3.00.

KŁUSTAŠĆ. salanina krajowaja I sort 3.80—4.00; II sort 3.20—3.50; šwiny šmelc 4.00—5.00; sała 4.00—4.50.

ZABIEŁ: małako 25-30; šmiatana 1.80-2.00; tworah 60-1.00; syr 1.20-1.60; niasolenaje masła 5.00-5.50; solenaje 4.50-5.00; de-sernaje 5.50-6.00.

JAJKI: 1.60-1.70 za 1 dziesiatak.

HARODNINA: maładaja bulba 10-15 hr. za kilo; cybula 1.80-2.00; maładaja 5-8 (za pučok); maładaja morkwa 10-15 (za puč.); piatruška 5-8 (za puč.); maładaja buraki 15-10 (za puč.); maładaja ahurki 5-10 za 10 št. zialony haroch 15-20 za litr; šwiežaja kapusta 25-30 za klg.; pamidory 2.00-2.50 za kilo.

JAHADY: paziemki 1.40-1.50 za kilo; truskaŭki 1.10-1.20; čarešni 1.20-1.30; čarnicy 20-25 hr. za litr; parečki 70 za kilo; wišni 1.00-1.20.

CUKIER: piasok 1.33-1.40; kuski 1.55-1.70 za kilo.

RYBA: żywy lin 3.00-3.20 za kilo; nia żywy 2.30-2.40; ščupak 2.20-2.50; żywy akuń 2.80-3.00; nia żywy 2.40-2.50; żywy karaš 2.00-2.20; nia żywy 1.70-1.80; żywy karp 3.00-3.20; nia żywy 2.40-2.60; żywy lešč 3.00-3.20; nia żywy 2.50-2.60; sialawa 2.80-3.00; plotka 1.20-1.50; drobnaja 50-70. wusać 2.40-3.00.

KURS HROŠAJ: dn. 27 lipnia za dalar plabili 9.04-9.05 za 1 rubiel załaty 4.85.

Usiačyna.

Straty Litwy za čas wajny. Centralnaje statystyčnaje biuro padaje, što straty Litwy za čas wajny wyrašajucca ŭ hetakich ličbach: ŭ 214.000 sielskich haspadarak paciarpieła 92.000; lesu było žništožana 63.000 hektaraŭ, sapsuta lesu kala 150.000 hektaraŭ; žniščana roznych budynkaŭ 42.000; rekwirawana koni 90.000; rahařaha bydła 140.000; awiec i šwiniej bylo ũziata 767.000 štuk, zbožža i kormu bylo ũziata bołš 12 miljonaŭ puduŭ. Naahuł, pry duža akuratnym padličeńni wartaść usiaho rekwirawanaha i žniščanaha dasiahaje 4 miljardaŭ lituŭ.

Straty hetyja nia jość jašče poŭnyja, bo pry rehistracyi mnohija žychary byli pa za miežami bačkaŭščyny. Bołš 92.000 litoŭskich hramadzian padało zajawy ab stratach. Lik zhinuŭšych na wajnie ludziej stanowić 11.173, raniennych 18.712 čał. „, u hetym liku inwalidaŭ 3.871 čał. Pad čas wajny pamiorla na 24.000 čaławiek bołš, jak u spakojnym časie. Z hetaje pryčyny radziłasia mienš na 102.000 asob.

Prysyłajcie padpisku na „Biełar. Krynicu“.

Nr. 1.

„ZORKA“

Addziel dla našych dziećak.

I. RODNAJA MOWA.

Mowa rodnaja, słowa rodnaje,
Chto was zabywaje,
Toj u hrudziach nia serca,
Ale kamień maje.

Jak mowu hetuju možna zabyć?!
Mowu ũ jakoj wučyła
Nas usich maci hawaryć!
Maci naša darahaja!

Jak mowu hetu možna zabyć?!
Heta-ż zykami tymi
Jašče dziećami małymi
My da Boha malby śłali.

U hetaj mowie my piałali,
Pry zabawie razmaŭłali
U toj mowie nam minuŭščynu
Našu adčyniali.

Mowa rodnaja, słowa rodnaje,
Chto Was zabywaje
Toj u hrudziach nia serca,
Ale kamień maje.

Niawieryskaja.

2. MAŁY ČMIELIK.

U piaršyniu wylacieŭ mały čmielik u pole źbiraci miod. U soniečnych kosach lotaje čmiel z kraski na krasku. Lotajućy, zalacieŭ hetak daloka, što nia wiewdaŭ, kudoj waročacca damoŭ. Zpużany lotaŭ tudy

j siudy, pieralataŭ z kraski na krasku. Šukaŭ swajej chatki, swajho hniazda: tutaka i tamaka. Šukaŭ doŭha, doŭha, ale darma — chatki jahonaje nihdzie nia było. I woś z rospačy pačaŭ čmielik płakać i hałasić: „Oj, maja chatka, maja załataja chatačka, — płakaŭ jon žałasna, — peŭnie, peŭnie ja ũžo ciabie nikoli nie pabaču“. Bliskučyja, čyrwona-kryłyja matylki dyj wałacuhi-muchi, jakija nia majuć swajho domu, nie mahli zrazumieć jahonaha žalu, rospačy dyj jašče śmiajalisia z jaho — małoha čmielika. Ale haspadyni pščoły paškadawali niedaznanaha čmielika i kab jamu pamahcy najšci darohu, pačali dapytawacca jaho: „Hdzie-ż twój dom i jaki jon?“ — „Oj, hdzieś daloka — płakaŭ čmielik. — Maja chatka heta ščelina ũ machu nad jamkaju ũ miaży“.

„Chatka — ščelina ũ machu nad jamkaju na miaży? Cha-cha, cha-cha — jašče bolejš śmiajalisia i chłusili bliskučyja čyrwona-kryłyja matylki — a pa joj płačyś i hałasiš, jak pa załatym pałacy“.

— „Chto rozumieje, što heta jośc dom-chata — adkazala pščołka tym, što śmiajalisia, — toj lubić, kachaje rodnuju chatu, chaj jana budzie ščelinaj, ci pałacam; usio roŭna, heta jośc rodnaja chata“. I jana pačala pilna i ũważna šukaś čmielikawaj chaty, kab zawiastać čmieliki damoŭ. Joj u hejym paščaściła.

Małady čmielik, paznaŭszy swoj rodnny kraj, ũsciešyusia i z radaści hetak dziakawaŭ pščołcy, jak-by jana jamu paratawała żyćcio. Poŭny ščaćcia, ciešyusia jon i šapacieŭ radosna: „Moj dom, maja chatka, — ščelina ũ machu nad jamkaju na miaży, ale heta maja chata strajniejšaja, pryhażejšaja za ũsie załatyja pałacy na ziamli...“

Niawieryskaja.

KOOPERATYUNA-HANDLOWYJA KURSY.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury atkrywaje kooperatyuna-handlowyja kursy ũ m. Wilni. Kursy majuć na mecie pryhatawać praktyčnych kiraŭnikoŭ kooperatywaŭ, abo prywatnych kram.

Na kursach buduć wykładacca takija pradmiety: 1) Asnowa ekanomiki, 2) Asnowy kooperacyi, 3) Nawuka ab handl. 4) Buhalteryja, 5) Biełaruskaja handlowaja korespondencyja, 6) Polskaja handlowaja korespondencyja, 7) Tawaraznaŭstwa i 8) Arhanizacyja kooperatywaŭ.

Pačatak kursaŭ 1-ha wieraśnia, kaniec 1-ha listopada s. h. Aplat za kurs 60 zł., pryčym 10 proc. usich słuchačoŭ budzie zwolniena ad aplaty, 20 proc. słuchačoŭ budzie zwolniena na 50 proc. platy. Čaśc kursantaŭ budzie mieć biaspłatny internat. Pry pryjomie na kursy piaršeniŭstwa majuć biezrobotnyja wučyciali nia z poŭnaj kwalifikacyjaj i asoby majućyja 4-ch klasowuju aświetu; pažadana, kab słuchačy pachodzili z bolšych wiosak, abo miastečak. Absolwenty pašla akančańnia kursaŭ atrymliwajuć atestaty i pry ũčaści Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury zajmucca pracaj na kooperatyŭnym hruncie.

Zajawy z paštowymimi značkami na adkaz, pryjmajucca da 15-ha žniŭnia s. h. u Biełaruskim Instytucie Haspadarki i Kultury: m. Wilnia, Zawalnaja 7.

WIEČA ũ ŽODZIŠKACH 1-ha žniŭnia na jakim mielisia wystupić pasły: Rahula, ks. A. Stankiewiç i senator Bahdanowiç, NIE ADBUDZIECCA z pryčyny zabarony Wilenska Wajawody.

LAKARNIA LITOUSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specjalisty: dziećacyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgiçnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačeŭ 11—2; wušeŭ, nosa i horła 2—2; zuboŭ 10—11; skury i weneryçnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addziely: ũnutrany, chirurgiçny, ginekologiçny i radzilny. KABINET RENTGENA i ELEKTRA-MEDYČNY. Lačeńnie pramieńnia-mi, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.

Analityčnaja laboratorija.